KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 1 (13) Marca 1855 roku. № 69. Jutro, ŚŚ. Salwjana i Matyldy Kr: Wd:.

W d. 11 b. m., o godz: 11 z rana, w Kościele Śgo DUCHA, odprawił pierwszą Mszę Stą zwaną *Prymicje*, JX. Karol *Mikoszewski*, Kandydat Śtej TEOLOGJI, Alumn Akademji Duchownej Rzymsko-Katoli: *Warszawskiej;* w czasie której Słowo BOŻE głosił WJX. Felix *Pyzalski*, Kan: S. T.,. Prefekt Szkół; a Koledzy Prymicjanta, wykonali śpiewy utworu P. *Słoczyńskiego*.

Onegdaj, w Kościele OO. *Bonifratrów*, w czasie Nabożeństwa, Orkiestra wykonała Mszę A. minor, w języku polskim, utworu P. K. *Müller*.

Dziś *Passja*, w Kościele XX. *Franciszkanów;* a jutro w Kościele XX. *Karmelitów*, na *Krak:-Przedm:*.

Wczoraj, mieszkańcy *Warszawy*, stosownie do poprzednio ogłoszonego przez nas programu, składali we wszystkich tutejszych Parafjach przysięgę na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU ALEXANDROWI II, CESARZOWI *Wszech Rossji* KRÓLOWI *Polskiemu*, i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZEWICZOWI MIKOŁAJOWI ALEXANDROWICZOWI NASTĘPCY TRONU.

Od Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, podaje się do wiadomości: Paniom Damom-Honorowym, Kamer-Frejlinom, Frejlinom, Panom Kawalerom przy Dworze zostającym i wszystkim, którzy mają wstęp do Dworu:

JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJWYŻEJ rozkazać raczył: dnia 19go Lutego zgromadzać się wszystkim znakomitym obojej płci Osobom, równie jak Sztab i Ober-Oficerom Gwardji, Armji i Floty, w pałacu Zimowym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, o wpół do 2ej po południu, dla wykonania przysięgi i złożenia powinszowań ICH CESARSKIM MOŚCIOM z powodu wstąpienia na tron Wszech Rossji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA, oraz: Damom znajdować się w ubiorze Rossyjskim, a Kawalerom, w mundurach paradnych; zbierać się zaś winni: mający wejście jako Kawaler-gardzi—w Białej sali, a inne Osoby—na 1ej Zapasowej połowie.

Król i Dwór Królewski w *Belgji*, przywdzieli od 6go Marca, cztero-tygodniową żałobę, z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo. (Schl: Ztg.)

Wszyscy Członkowie Rodziny Królewskiej *Niderlandzkiej*, wysłali dnia 2go Marca telegrafem do *Petersburga* oświadczenie swego spół-ubolewania. — Słychać, iż Xiążę *Fryderyk* wyjeżdża do *Petersburga*. (Schl: Ztg.)

Xiążę *Nassauski* kazał przywdziać wojsku kilko-tygodniową żałobę, z powodu skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo. (Schl: Ztg.)

Jenerał-Lejtnant *Hannowerski* Xiążę Bernhard *von Solms-Braunfels*, w towarzystwie dwóch Oficerów, ma udać się z polecenia Monarchy do *Petersburga*, dla wynurzenia spół-ubolewania ze strony Dworu *Hannowerskiego*, oraz powinszowania wstąpienia na tron NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI ALEXANDROWI II. (Kön: Pr: St: Anz:).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) Na zakłady dobroczynne w mieście *Warszawie* rs. 10,000, i 2) Dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS w *Warszawie* rs. 2,000, przez Cecylję z Morzkowskich Xiężnę *Radziwiłł*, uczynione.

Nadesłany przez Jeneralnego Konsula CESARSKO-*Rossyjskiego* w *Bruxelli*, akt zejścia Leopolda *Dziedzickiego*, Rysownika, rodem z wsi *Zawisty* Ptu *Pułtuskiego* Gub: *Płockiej*, w dniu 30 Stycznia 1854 roku w *Liège*, w wieku lat 30 zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w *Płocku*, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JW. Jenerała-Adjutanta Hr: *Rüdigera*, Dowodzącego Grenadjerskim 1m i 2gim korpusami piechoty, w dniu 11/23 Lipca 1854 roku zatwierdzonym, Jan *Kozerski*, Obywatel ziemski Gub: *Warszawskiej*, za przestępstwo polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; przeto Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, zawezwała wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do jego majątku, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Ludwik *Benecke*, przeżywszy lat 26, po ciężkiej słabości, wczoraj życie zakończył. Pozostali Rodzice, Żona z Córką, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mające.

Antoni *Dobosiewicz*, Kawaler, Obywatel, w wieku lat 36, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, dziś o godzinie 4ej po południu z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Juljan *Łada*, Urzędnik Sądu Poprawczego, w wieku lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W d. 2 b. m., podobało się NAJWYŻSZEMU powołać do wieczności zbyt wcześnie, bo w 32 r. życia, Teodora *Lasockiego*, Obywatela z Guberoji *Płockiej*, jednego z tych ludzi, którzy cicho-cnotliwym życiem, czynami, wyznają Wiarę CHRYSTUSA, rozumieją miłość BOGA i bliźniego. Żal głęboki pozostawiony po sobie u nieznanych nawet, dowodzi stratę, jakąśmy ponieśli. Uspokój się więc strapiona Matko! i cała Rodzino, uspokójcie się którzyście najbliższymi z nim łączyli się związkami. Miecz boleści przeszywający serce MARJI, przekonywa, że BÓG wybranych tą drogą do wiecznej szczęśliwości wiedzie. Spokój twej duszy zacny *Teodorze. D.*

Jutro, jako w smutną rocznicę skonu ś. p. Maryni *Markowskiej*, odbędzie się w Kościołku W. T. *Dobroczynności* o godz: 10ej z rana, żałobne Nabożeństwo za duszę tejże; na które zaprasza się Familję zmarłej, i łaskawych Przyjaciół jej Opiekunki. Na tęż samą intencję złożono w *Redakcji Kurjera* rs. 6, to jest rs. 4 dla *Sroczyńskiej*, Matki 5ga dzieci pod Nr 2705; rs. 1, dla ociemniałej E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, na 3m piętrze, i rs. 1 dla rodziny *Jas:*.

W d. 2 b. m., zwłoki ś. p. Anny z Kossowskich 1° voto *Potkańskiej*, 2° *Drużbackiej*, z katakumb na smętarzu *Powązkowskim*, przewiezione zostały do dóbr *Zameczek*, gdzie po odbytem Nabożeństwie, d. 5 b. m., na spoczynek w grobie familijnym na smętarzu Parafji *Solek* złożone zostały. Spokój jej duszy, prośba do Krewnych i Przyjaciół o westchnienie za jej duszę.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska* w ciągu z. m., utrzymywała w Domu Przytułku Ubogich, starców i kalek obojej płci 51; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop. 45 do rs. 1, osobom 92. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w zeszłym miesiącu wynosi 143.

Józef *Lisowski*, lokaj, w służbie pod Nr 1351 zostający, lat 20 liczący, w dniu 2 (14) z. m., skradzionym swojej Pani kluczem, otworzywszy skrzynię żelazną kassową, zabrał z niej znaczną, przeszło 7,500 rs. wynoszącą summę, i po spełnieniu tej kradzieży, zbiegł, pozostawiwszy w skrzyni następującą własnoręczną kartkę: »*Pani!* Dziś wyjeżdżam koleją, bo mam pasport do *Anglji*, więc wszystkie poszukiwania będą bezużyteczne, mam pasport wcale inny więc się nie boję. Jak powrócę, będę się starał tę plamę zatrzeć, i zwrócić ten dług tak niewłaściwie nabyty. *Józef*." Chociaż cel tej kartki nie był inny, jak tylko ażeby przez wskazanie mylnego kierunku drogi, wprowadzić w błąd osoby, któreby za nim w pogoń udać się zamierzały, jednakże Władza Policyjna po otrzymaniu wiadomości o tej kradzieży, niebawem wyśledziła, że złodziej natychmiast po spełnieniu zbrodniczego czynu, wraz z drugim lokajem rodem z *Prus* będącym, opuścił *Warszawę*, i extrapocztą udał się ku *Nieszawie*. Wysłany za nimi Urzędnik Policyjny, w przejeździe przez *Włocławek*, powziął wiadomość, iż *Lisowski* pod zmyślonem nazwiskiem znakomitego Obywatela, nabył w tem mieście wexel wypłacalny w *Gdańsku* na cztery tysiące kilkaset talarów, i że tajemnie przekradłszy się przez granicę, wraz z swoim towarzyszem w dalszą udał się drogę. Wspomniony Urzędnik natychmiast udał się za nimi, i doścignął ich w m. *Toruniu* w *Prusach*, gdzie na jego żądanie przez miejscową Władzę zostali przyaresztowani. Złoczyńca do kradzieży przyznał się: znalezione przy nim prawie wszystkie pieniądze, które ukradł, zabezpieczono; po ukończeniu zaś prawnych formalności, wedle zapewnienia tameczněj Władzy, zostanie niebawnie extradowanym do kraju tutejszego, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności, i wymierzenia zasłużonej kary.

P. *Vlangali*, Kapitan w Korpusie CESARSKO-*Rossyjskim* Górniczym, wydał w *Petersburgu* dzieło: *Wycieczka geognosty w wschodnie strony step Kirgizkich*. Autor objeżdżał te okolice z polecenia Rządu, ażeby rozpoznać pokłady ziem i kruszców. Lubo samą ziemię nie znalazł nadzwyczaj uposażoną w sposób odpowiadający podaniom, które się od wieków przechowały o tamtejszych jej bogactwach, odkrył jednakże że stepy *Kirgizkie*, musiały być niegdyś bardzo zaludnione, a czego dowodem kopce i mogiły, oraz szczątki gmachu, odkrytego jeszcze za czasów *Piotra Wielkiego*. Miała to być Świątynia *Buddystów*, niegdyś w wieku XVI, z rozkazu *Ablai*, Hana *Kałmuckiego* stawiana. Przy ujściu *Ablajkili* do *Irtyszu* w blizkości twierdzy *Semipałatyńsk*, wznosił się gmach pokryty dachówką, a szeroki przed nim dziedziniec opasywały mury w około. Za wnijściem przez drzwi, podnosiły się rozstawione w gmachu z siedzeń swoich bożyszcza, jakby na powitanie przybysza, i siadały na powrót za zamknięciem drzwi. Te cuda mechaniki, które przejmowały wrażeniem każdego nieświadomego owych rzeczy przychodnia, odbywały się za pomocą sztucznie przyrządzonych sprężyn. Co najciekawsze, że znaleziono w tym gmachu różne rękopisma, złotem i srebrem bogato ozdobne, które przesłano już do *Petersburga*. Jest to zabytek niemałej historycznej wartości.

Znany powieścio-pisarz Henryk Hr: *Rzewuski*, rozpoczął nową pracę p. n. *Pamiętniki Michałowskiego, herbu Trzaska*. Podobno autor już skończył tom 1szy; niewiadomo tylko dotąd, czy dzieło to ukaże się w feljetonie *Dziennika Warszawskiego*, czy też w oddzielnem wydaniu.

Jak bajecznie nizkie bywały w dawnych czasach ceny produktów, w niektórych miejscach, dosyć jest wziąść za przykład miasto *Linz*, stolicę *Wyższej Austrji*, gdzie na Śty BARTŁOMIEJ, odbywały się dotąd trwające tam jarmarki, nadane mieszkańcom około r. 1382 przez Xięcia *Albrechta*. Na tych jarmarkach, podług kronik współczesnych, płacono za korzec najlepszej mąki 11 srebrnych fenigów; za beczkę wina, złoty; za krowę od 3 do 8 *groszy;* za beczkę piwa 4 grosze; a płaca dzienna robotników, wyniosła 3 fenigi. Była to także szczególniejsza pod względem urodzajów epoka, skoro w r. 1429 *wiśnie* w okolicach *Linzu*, na *Wielkanoc* dojrzały; a na Śtą MAGDALENĘ, wytłaczano już wino z dojrzałych winogron.

Jakimby sposobem przyjść do najpiękniejszego nabytku dla siedzib wiejskich, to jest do drzew owocowych, a tem samem i sadów, zagadnienie to rozwiązuje następujący środek: Przed laty w Gu: *Lubelskiej*, można było widzieć obszerne dobra, w których włościanie tak wielką ilość posiadali owoców, że nietylko mieli ich podostatkiem na swoją potrzebę, ale nadto, jak mówiono, spławiali niektóre z nich, jak np. *jabłka*, galarami do *Warszawy*. Przyjście zaś do takich zapasów, zawdzięczali właścicielce tych dóbr, która zobowiązała Proboszczów wszystkich parafji w swych dobrach, aby przed udzieleniem ślubu jakiej parze, żądali od Pana Młodego świadectwa, wydanego przez Wójta właściwej Gminy, iż własną ręką zaszczepił i wypielęgnował pewną liczbę drzewek owocowych w ogródku swej zagrody. Sposób ten był bardzo skuteczny; nikt się bowiem nie wyłamywał od niego, i nikomu nie przeszkadzał do zawarcia związków, a w rezultacie, przynosił prawdziwe *owoce*. To nam przypomina zwyczaje u niektórych wojowniczych ludów, gdzie Pan Młody nie otrzymał dopóty ręki bogdanki, dopóki nie przyniósł gło-

wy nieprzyjaciela, ubitego własną ręką w boju. Co kraj, to obyczaj, ale ten z drzewkami, godzien jest zaprawdę naśladowania.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od X. Z. O. z prośbą aby się modlili za duszę ś. p. *Barbary*: dla Tekli *Mo:*, wdowy po Urzędniku pod Nr 45 w *Starem-Mieście*, rs. 1; dla *Czyżewskiej* kop: 50; dla biednej chorej mieszkającej u Szewca przy ulicy *Nalewki* pod Nr 2250, rs. 1; dla wdowy z 6rgiem dzieci *Sulińskiej*, rs. 1; dla wdowy *Sulikowskiej* kop: 50; dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy* kop: 50.— Od A. B. dla *Sroczyńskiej* wyrobnicy, matki nieszczęśliwej kaleki w domu Nro 2705 przy ul: *Mulurskiej*, kop: 20; od C. D. kop: 25, i od E. *Dol:* kop: 30; oraz od A. R. rs. 1, dla powyższej *Sroczyńskiej*, z prośbą aby się modliła za duszę ś. p. *Józefa*.

Do K. Zdziwiłam się mocno, wziąwszy do rąk wczorajszego *Kurjera*. Po krótkiem jednak zastanowieniu się nad obranym przez Pana środkiem, przekonałam się że niemożna było postąpić trafniej i zarazem dowcipniej. Wiedziałam dobrze z listy przyjezdnych zamieszczonej w temże piśmie, że Pan jesteś w *Warszawie*, i ubolewałam nad tem, że nie znalazłam nigdy sposobności spotkania się z nim. Jeżeli więc Pan pragniesz widzieć się ze mną, bądź dnia jutrzejszego w tym domu, gdzie po raz pierwszy poznałeś się Pan ze mną i z moją Mamą; ale trzeba wcześnie przyjść wieczorem, bo o 8ej podają herbatę, a o 10ej już się wszyscy rozchodzą. *J.*

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ul: *Krak: Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, otrzymała nowe dzieła *J. Kraszewskiego*: *Chata za wsią*, t. 3, rs. 3. *P. Poraja*: *Zawsze Biedny* powieść, rs. 1 k. 20. *A. Wieniarski*: *Nasze strony, nasi ludzie*, t. 3, rs. 2 k. 70. *Z. Kaczkowski*: *Gniazdo Nieczujów*, zawiera powieści, *Pierwsza wyprawa Pana Marcina* i *Kasztelanice Lubaczewscy*, rs. 1 k. 50. *J. N. Chądzyński*: *Historyczno-Statystyczne opisy miast starożytnych w Polsce*, z mappami i rycinami, t. 3, rs. 3 k. 60. *J. Alzoga*: *Historja powszechna Kościoła*, t. 1szy z prenumeratą na 6 tomów, rs. 6. Powyższe dzieła udzielane będą i do czytania. Taż xięgarnia posiada zbiór xiążek do *Nabożeństwa*, najlepszych wydań, i autorów, w ozdobnych oprawach, po cenach najprzystępniejszych.

W obecnym czasie postu, pożądaną będzie wiadomość, że w handlu *J. Riedla*, codziennie dostać można *stokfiszu*, ale jakiego! możemy zaręczyć, że amatorowie od dawna podobnie smacznego niepożywali. Obok tego nadeszły tamże wyborne *śledzie* zwane *kräuter* i *hollenderskie*, które tak pojedynczo jako i na baryłki sprzedają się.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 3 k. 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 70, wartość kuponu rs. 1 kop: 80; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, dają rs. 15 kop: 17, wartość kuponu kop: 13¹/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 95, wartość kuponu rs. 2 kop: 5⁵/₉.

Anglja. — Komitet śledczy o stanie armji w dniu 7 b. m. odbył drugie posiedzenia; dokończono przesłuchania Jenerała *Evans*, i wysłuchano Kapitana *Ponsonby* z grenadjerów. Żaden z nich nie podał nic nowego ani ważnego.— Można sobie wyobrazić, jak wielkich wydatków przyczyną jest wojna dla *Anglji*, kiedy budżet artyllerji, który w r. 1852 wynosił 2,529,821 fun: szt:, w r. 1854 na 55 wynosi 7,808,042, wydatki zatem przeszło potroiły się.— Z *Ballarat* w *Australji* donoszą pod dniem 4 Grudnia, że przyszło do bitwy między wojskiem a powstańcami, którym ubito 26 ludzi, do niewoli wzięto 123, spalono namioty; policja zabrała sztandar powstańców. (Ind: Belge).

Belgja.— W d. 5 b. m., w zamku *Laeken*, Kardynał *Sterks*, Arcy-Biskup *Mechliński*, udzielił Sakrament Bierzmowania Xiężniczce *Karolinie*. (N. Pr: Ztg).

Chiny.— W *Kantonie*, rzeczy bardzo się powikłały; Admirał francuzki *Laguerre*, rozkazał powstańcom zajmującym miasto, zburzyć baterję nowo wzniesioną, bo ta mogłaby ściągnąć ogień oblegających Cesarskich na Konsulat *Francuzki*. Gdy tego odmówiono i dano ognia do jego ludzi, Admirał zaczął bombardować miasto, które jednak wytrzymało ogień dobrze. *Anglicy* i *Amerykanie*, stali spokojnie; P. *Laguerre* jednak żądał poddania się miasta; już układy bliskiemi były ukończenia; *Anglicy*, *Francuzi* i *Amerykanie*, mieli wspólnie zająć miasto, gdy P. *Laguerre* zażądał poddania się bez warunków. Dwa okręty blokują miasto od trzech tygodni, (donoszą to pod d. 11 Stycznia); posłano z zapytaniem do Admirała angielskiego *Stirling*. (Indep: Belge.)

Francja. *Paryż 7 Marca.* — Biura Ciała Prawodawczego zajmowały się wczoraj dalszym rozbiorem budżetu; głównie zarzucano rządowi, że nie zdaje rachunku z użycia pożyczki zeszłorocznej 250 miljonów franków. Komissja chce swą robotę szybko poprowadzić i dnia dzisiejszego odbyła już długie posiedzenie. — Z *Tours* donoszą o aresztowaniach robotników.— W dawnym parku *Neuilly* budują już domy; roboty *Luwru* prowadzą także z podwójną energją.— Liczba *francuzów* mieszkających w *Kalifornji* wynosi 28 do 30 tysięcy; wychodzą tam dwa pisma codzienne i dwa tygodniowe w języku *francuzkim*; 9 do 10,000 *Francuzów* pracuje w minach, reszta trudni się rozmaitemi rzemiosłami. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Posiedzenie Kortezów z 2 Marca poświęcone było interpelacjom o kanalizacji *Duero* i o innych robotach publicznych.— Na posiedzeniu z 6go, Kortezy postanowiły, że nie będą przyjmować petycji przeciw podstawom konstytucji już zatwierdzonym. Nowych wiadomości z *Kuby* oczekują niecierpliwie. (Ind: Belge).

Turcja.— W dniu 22 Lutego Rada Ministrów musiała wydać postanowienie co do sankcji żądanej od Sułtana przez Vice-Króla *Egiptu*, dla ustąpienia P. *Lesseps* przywileju przecięcia kanałem między-morza *Suez*. Wszyscy Ministrowie bardzo są przychylni temu żądaniu, ale Lord *Redcliffe* jest mu przeciwny; pewno więc sankcja zwłoce ulegnie, bo Lord Poseł wszystkich strachem przejmuje.— Powstanie w *Kurdystanie* wzmaga się; *Kurdy* połączywszy się z kilku tysiącami baszi-buzuków, zrabowali miasto *Mossul*. Zamordowano gońca wyprawionego przez Konsula *Francuzkiego* w *Erzerum*. (Ind: Bel:)

ROZMAITOŚCI. — Gazeta *Kolońska* donosi, że w nocy na 29 Stycznia, starożytny Klasztor *Benedyktynów* nad *Renem*, w *Laah*, dobrze znany wszystkim podróżującym, stał się pastwą płomieni. Szczęściem, piękny Kościół, należący do tego zabytku, ocalał, prócz kilku nieznacznych uszkodzeń. Jest podejrzenie, że pożar ten nastąpił w skutek umyślnego podpalenia, i dwie osoby: żona i brat oberżysty poblizkiej gospody, są już w ręku sprawiedliwości. — W *Hannowerze* zawiązał się Komitet, w celu wystawienia pomnika zeszłemu Królowi *Ernestowi-Augustowi*. Będzie to posąg konny, wyobrażający Króla w mundurze huzarów, z odkrytą głową. Koszta są obrachowane na 50 do 60,000 talarów.— Z południowego *Tyrolu* donoszą pod dniem 12 t. m., że śnieg tylko po wzgórzach leży, na równinach zaś stopniał zupełnie od południowego wiatru, tak, że mieszkaniec spodziewa się w tym roku obfitszego plonu morwów i wina, w czem mu przeszłoroczne szrony wiosenne, tak wielką szkodę wyrządziły. — W *Szwajcarji* wyrabiają *sery* w bardzo znacznej ilości. W jednym tylko okręgu urzędowym *Wangen* (w *Berneńskim* kantonie), wyrobiono w roku 1854, 3,208 cetnarów *sera szwajcarskiego*, wartości 211,000 franków.— Pewien znakomity próżniak, którego przytem do wysokiego stopnia dręczyła choroba *na państwo*, przybiegł raz do swojego teścia i rzekł: »Mój Jegomość, my z tego coś nam dał i dajesz, nie możemy z twoją córką godnie utrzymać naszego domu; mógłbyś więc Jegomość oddać nam cały majątek, a my będziemy mu płacić przyzwoity procent.” »Głupiec jesteś!” odrzekł teść. Pan zięć coś mu na to odpowiedział nieprzyjemnego, a teść uśmiechnąwszy się, wziął nóż dla przerznięcia kart w xiążce. »Cóż to? Pan teść chce mnie zabić?” zawołał próżniak cofając się do drzwi. »Czyś zwarjował! przecież ja nie jestem *rzeźnikiem!*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Austen Ferd: Kup: z Moskwy nr 2673; Babski Ryszard Ob: z Ostrołęki nr 476; Golcz Józ: Ob: z Prac małych nr 603; Kurosz Lud: Oby: z Wrzeszczowa nr 476; Lewelowie Tad: i Augu: Ob: z Woli Cygowskiej nr 586; Myszkowski Adam Oby: z Kystrzycy nr 476; Ostraszewski Ant: Ob: z Staropola nr 634; Walewski Miko: Oby: z Przystani nr 597; Wilkanowski Wład: Oby: z Kotowic nr 584; Zawadzki Stan: Patron z Kalisza nr 634.

Wyjechali: Chaniewski Alex: Oby: do Konopnicy; Dobiecki Mat: Oby: do Lisowic; Gejsztor Zyg: Oby: do Hołynki; Harris Dokt: do Sewastopola; Puławski Ludomir Obyw: do Kociszewa; Poletyłło Wit: Hr. do Rakołup; Wagner Józ: Dokt: do Sewastopola.

Przyjechali koleją żelazną: Bartman Izrael Kup: z Frankfurtu nad Odrą nr 2163; Kuznitzki Jak: Kup: do Mysłowic nr 603; Zwejgbaum Moses Kup: z Frankfurtu nad Odrą nr 981.

Wyjechali koleją żelazną: Nottbeck Piotr Oby: do Bruxelli; Schlamm Albert Rządca dóbr do Bydgoszczy.

DONIESIENIA.

W drodze pomiędzy miastem Radzyniem a Warszawą, w dacie od dnia 8 do 10 ubiegłego miesiąca Stycznia, lub w czasie przeprzęgów na Stacjach pocztowych, uroniono powierzone do strzeżenia **ZAWINIĄTKO**, zawierające w sobie Manszonik tumakowy, Boa sobolowe, dwa Kaptury czarne atłasowe watowane, i dwa Szaliki flanelowe, z których jeden w pasy popielate z pąsowem; drugi w kraty popielate z czarnem.— Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Szwajcara Hotelu Rzymskiego w Warszawie, gdzie tytułem nagrody dla siebie, lub na cele przezeń wskazać się mogące, odbierze Rsr. 50; w razie zaś niemożności złożenia zaginionych przedmiotów z przyczyny oddalonego pobytu swego, zechce o tem zawiadomić listownie Rządcę pomienionego Hotelu.

Rejent Kancellarji Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego. Wiadomo czyni, że na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie w d. 9/21 Marca r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po ś. p. Janie-Antonim Kłyszyńskim Emerycie pozostałych, a mianowicie: Mebli, Garderoby, i Bielizny mezkiej i damskiej, Pościeli, Luster, i Obrazów, Naczyń kuchennych i Sprzętów domowych i gospodarskich, Wiktuałów, Bryczki, Woza i Zaprzęgów, Konia, i t. p. przedmiotów, a to w Kolonji Józefin do dóbr Brzozówka należącej, o wiorst 8 od miasta Powiatowego Mińska położonej.— F. *Rugiewicz*.

LOKAL, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, na 1m piętrze od frontu, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej pod Nr 826, prawie wprost ulicy Białej.

Wczoraj, w przejeździe sankami z ulicy Miodowej na Bielańską, zgubiono **PORTE-MONNAIE**, w oprawie porcelanowej, z malowidłem na wierzchu, w której znajdowało się rs. 30 w papierach i drobną monetą.—Łaskawy znalazca raczy takową zgubę złożyć w Redakcji Kurjera, za nagrodą Rsr. 10.

Wczorajszą pocztą, nadeszły świeże **SERY**: FROMAGE de BRIE, ROQUEFORT, NEUCHATEL BONDON, i STRACHINO, do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

TARTAKI we wsi *Rudzie* i *Rudce*, położone w Guberni Lubelskiej, między miastami Chełmem i Włodawą, nad rzeką spławną Bugiem; mianowicie zaś Tartak we wsi Rudce świeżo odbudowany, o kilkunastu piłach, przysposobi znaczną ilość Drzewa tartego sosnowego. Fabryka ma honor zawiadomić szanownych Kupujących, którzy już raczyli zaszczycić ją swoją ufnością, że tak teraz jak i dawniej, ten sam porządek w sprzedaży zachowany został, i w tym celu nowy Cennik na rok 1855, za zgłoszeniem się i na żądanie każdego, bezpłatnie wydawanym będzie. O zasięgnięciu informacji, zrobienie obstalunków, zamówień lub kupna, szanowni Kupujący zechcą się zgłaszać listownie, adressując do Rządcy Dóbr Ruda, przez Chełm w Rudzie. Uprasza się o frankowanie listów.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, z powodu wyjazdu Gospodarza, jest **DWOREK** w dziedzińcu, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, 5 Pokoi, Kuchnia, Przedpokój z gankiem, Piwnica, i Drwalnia, do najęcia od Wielkiej-nocy; 4ry **POKOJE** z wygodami; 3 POKOJE z wygodami; dwa POKOJE, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; oraz może być Wozownia i Stajnia, do najęcia. Wiadomość u Właściciela.

Potrzebny jest **STANGRET**, umiejący dobrze jeździć po Rusku, do pary Koni, zapatrzony dobrym świadectwem; może się zgłosić na Nowy Świat, w domu W. Bentkowskiego, pod Nr 1254, do Pułkownika Pachemowa.

Świeży transport **KWICZOŁÓW**, nadszedł do Handlu Zwierzyny Szymona Jezierskiego, w Gościnnym Dworze, Numer Sklepu 117.

OSTRZEŻENIE.— Następujące Nra **LISTÓW ZASTAWNYCH** IIgo Okresu, wraz z Kuponami, Lit: C., Numera 42,592, 42,348, 42,344, 42,345, 42,347, 35,414; tudzież Lit: D., 91,350 i 94,100, zaginęły z początkiem b. r. Ostrzega się przytem niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż prawo do nich mający, potrzebne w tej mierze poczynił ostrzeżenia.

BUCHHALTER, pracujący w jednym z domów handlowych tutejszych, któremu kilka godzin czasu dziennie pozostaje, życzy sobie czas ten poświęcić na prowadzeniu Xiąg Handlowych u PP. Kupców tutejszych. Uprasza się o zostawienie adresu w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 15 cali 6.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 1 (13) Marca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.